

Winda – Dwa plus Jeden

Mój piękny Panie raz zobaczony w Technicolorze,
Piszę do Pana ostatni list
Już mi lustерko z tym Pana zdjęciem też nie pomoże,
Pora mi dzisiaj do ślubu iść

Mój piękny Panie, ja go nie kocham – taka jest prawda
Pan główną rolę gra w każdym śnie,
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama
Życie jest życiem, Pan przecież wie...

Już mi niosą suknię z welonem,
Już Cyganie czekają z muzyką,
Koń do taktu zamiata ogonem,
Mendelssohnem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście,
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa,
Złoty krążek mi wcisną na rękę,
{I powiozą mnie windą do nieba} ×2

Mój piękny Panie, z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć,
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
I tak odchodzę bez pożegnania, jakby zniecka
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi...

Już mi niosą suknię z welonem,
Już Cyganie czekają z muzyką,
Koń do taktu zamiata ogonem,
Mendelssohnem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście,
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa,
Złoty krążek mi wcisną na rękę,
{I powiozą mnie windą do nieba





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych